

Lekcja 8

19 listopada

Niewinna krew

Tekst biblijny: Hi 15,14-16, Hbr 11,1

Cel lekcji

Poznanie: Zbadanie znaczenia grzesznej ludzkiej natury i jej wpływu na cierpienie w świecie.

Odczucie: Odczucie głębokiego Bożego smutku i naszej ludzkiej bezradności wobec cierpienia w świecie powodowanego ludzką niesprawiedliwością i grzechem.

Działanie: Poszukiwanie odpowiedzi na życiowe cierpienie nie w uciekaniu się do rozgoryczenia wobec Boga, ale we wzmacnianiu naszej wiary.

Plan nauczania

I. Poznanie: Grzeszna ludzka natura.

A. Dlaczego niewinność Hioba, którą on sam raz po raz podkreślał, była tylko częściowo prawdziwa?

B. Jak świadomość grzesznego stanu ludzkiej natury przyczynia się do naszego zrozumienia cierpienia w *Księdze Hioba*?

II. Odczucie: Cierpienie i grzech.

A. Jak reagujesz na niezasłużone cierpienie powodowane przez wojny, terroryzm, katastrofy naturalne itp.?

B. Jak odpowiedziałbyś komuś, kto oskarża Boga o to, że dopuszcza, by działy się takie potworności i nieszczęścia?

III. Działanie: Wiara i cierpienie.

A. Jaki jest związek między cierpieniem i wiarą w *Księdze Hioba* i poza nią?

B. Czy wiara jest kolejną łatwą odpowiedzią na ludzkie cierpienie? Dlaczego tak albo dlaczego nie?

Podsumowanie: Gdy patrzymy na niezasłużone cierpienie w świecie, z trudem znosimy przerażające widoki ukazywane w telewizyjnych wiadomościach. Jednak niewinne cierpienie nigdy nie jest niewinne. Jest częścią grzesznego świata dewastowanego przez szatana i zamieszkanego przez grzesznych ludzi. Jednak wiara pozwala nam patrzeć ponad cierpieniem ku Bożemu odrodzeniu.

Cykl nauczania

Etap 1 - Motywowanie

Tekst biblijny: Mt 2,13-18

Klucz duchowego rozwoju: Historie takie jak zapisana w Mt 2,13-18 sprawiają, że dostrzegamy potworność grzechu w świecie. Rzeź niemowląt w Betlejem z rozkazu Heroda była w rzeczywistości próbą szatana zgładzenia nowo narodzonego Mesjasza. Dlaczego te niewinne dzieci musiały zginąć i jak czuli się ich rodzice pogrążeni w rozpacz? Nie ma satysfakcjonującego wyjaśnienia dla tego rodzaju przerażających potworności. Możemy tylko patrzeć z wiarą na to, czego nie możemy zobaczyć oczyma. Możemy przez wiarę zaakceptować to, czego nie możemy zrozumieć, wiedząc, że Bóg wszystko naprawi.

Tylko dla nauczyciela: Jesteśmy bombardowani ze wszystkich stron i pod każdym kątem przez różnego rodzaju media i technikę. Telefony komórkowe, tablety, komputery i inne urządzenia sprawiają, że przerażające wieści o śmierci i zniszczeniach w świecie są dla nas dostępne w każdej chwili. Ciekawe, jak to przeładowanie globalnym ludzkim cierpieniem może nas znieczulać na cierpienie ludzi żyjących blisko nas. Można wykorzystać tę okazję, by porozmawiać o wpływie środków przekazu na nasze codzienne życie.

Otwarcie dyskusji: W niedawnym artykule prasowym zasugerowano, że przypuszczalnie 4 procent więźniów, którzy otrzymali wyrok śmierci w Stanach Zjednoczonych, zostało niesłusznie skazanych, choć tylko 1,6 procenta zostało oczyszczonych z zarzutów (co oznacza, że pozostałe 2,4 procenta zostało niesłusznie straconych). Inny przykład niesprawiedliwego wyroku to wyrok, jaki otrzymał pewien mężczyzna z Teksasu oskarżony o zamordowanie własnej żony. Człowiek ten został zwolniony z więzienia po 25 latach, gdy nowe dowody z miejsca zbrodni wykazały, że mordercą był ktoś inny. Pomyśl tylko. 25 lat w więzieniu po stracie ukochanej żony, będąc niesprawiedliwie skazanym jako rzekomy morderca!

Podobna jest historia Lindy Chamberlain-Creighton z Australii, która w 1980 roku została oskarżona o zamordowanie własnego dziecka podczas biwaku. Spędziła ona trzy lata w więzieniu, zanim nowe dowody wykazały, że dziki pies zagryzł jej dziecko i porwał jego zwłoki z namiotu. Na podstawie tej tragicznej historii zrealizowano film, którego przesłaniem jest potrzeba oddania sprawiedliwości tym, którzy cierpią niesłusznie.

W wielu przypadkach osób skazanych na śmierć niewinność następuje już po wykonaniu wyroku. Nasz świat jest pełen takich smutnych historii, niezasłużonej niesprawiedliwości i fałszywych oskarżeń. To, że ktoś cierpi nie znając powodów swego cierpienia to jedno. Ale zupełnie inną rzeczą jest widzieć niewinnego człowieka, który cierpi z powodu złego postępowania innych.

Co czujesz wobec niepotrzebnego cierpienia w świecie?

Etap 2 - Badanie

Tylko dla nauczyciela: Jak dotąd konsekwentnie odwoływaliśmy się do niewinności Hioba w całym cierpieniu, jakiego doświadczył. W rzeczy samej, *Księga Hioba* od samego początku wyraźnie stwierdza, że Hiob był „nienaganny i prawy” (Hi 1,1.8; 2,3). Hebrajskie słowo przetłumaczone jako „nienaganny” (*tam*) znaczy „kompletny, uczciwy, zdrowy, niewinny”, ale niekoniecznie bezgrzeszny. Jak każdy człowiek żyjący po tym, co stało się w Rdz 3 (upadku), Hiob był grzesznikiem i pod koniec księgi wyraźnie okazał skruchę (Hi 42). Musimy pamiętać o realiach grzechu, nawet w życiu Hioba, gdy studiujemy lekcję tego tygodnia. Ta rzeczywistość sprawia, że Hiob staje się bliższy naszej rzeczywistości.

Komentarz biblijny

Cała ludzkość żyje pośród konsekwencji upadku. Grzech stał się częścią naszego DNA. Rozpaczliwe wołanie Hioba do Boga w rozdziale 10 jest echem tej niedoskonałości. Nawet w jego rozpaczliwym powoływaniu się na niewinność pobrzmiwają gorzkie słowa człowieka, który cierpi niesłusznie, ale jest grzesznikiem jak my wszyscy.

I. Boże, dlaczego? (Przeczytaj Hi 10,22).

Hiob w swojej mowie w rozdziale 10 odpowiadając Bildadowi (Hi 9) zwraca się do Boga, choć w formie hipotetycznej - „Powiem Bogu” (Hi 10,2). Tak więc jego słowa znacznie różnią się od tego, co Hiob mówi do Boga, gdy rzeczywiście przemawia wprost do Niego (Hi 40,3-5; 42,1-6). Teraz Hiob jest pełen rozgoryczenia, które przeniknęło całą jego istotę (hebr. *nefes*; Hi 10,1). Zapytuje więc, dlaczego Bóg go „potępia”. Użyte tu słowo w innych miejscach w *Biblii* jest użyte w kontekście postępowania tych ludzi, którzy spotykają się z Bożym potępieniem (por. Ez 22,29).

Raz jeszcze podkreślając swoją niewinność (Hi 10,7) Hiob zaczyna się zastanawiać nad charakterem Boga, który mimo to ściga go niemiłosiernie (Hi 10,13-16). Choć Bóg stworzył go i ukształtował nadzwyczajnie (Hi 10,9-12), Hiob doświadcza teraz Boga, którego działanie wydaje się mu bezsensowne. Można się zastanawiać, czy sam Hiob także nie wierzył w teologię odpłaty, tyle że z pozytywnej strony równania (tzn. że Bóg błogosławi sprawiedliwego), a więc był wstrząśnięty do głębi, kiedy okazało się, że może być inaczej.

Do rozważenia: Czy kiedykolwiek wyobrażałeś sobie, co mógłbyś powiedzieć ważnej osobie przeżywającej szczególną tragedię? Co powiedziałbyś Bogu, najważniejszej Osobie?

II. Grzeszna natura a wiara (przeczytaj Rz 3,10-20; Hi 15,14-16; Hbr 11,1).

Tak *Stary Testament* jak i *Nowy Testament* wyraźnie świadczą o grzesznej naturze ludzkości. Apostoł Paweł w Rz 3,10-20 cytuje bezpośrednio *Stary Testament* przynajmniej ośmiokrotnie, przeważnie z *Księgi Psalmów* (Ps 5,10; 10,7; 14,1-3; 36,2; 53,2-4; 140,3; Prz 1,16; Iz 59,7), osadzając swoją teologię grzesznej natury ludzkości głęboko w światopoglądzie starotestamentowym. Bóg stworzył Adama i Ewę na swój obraz (Rdz 1,26-28), ale wraz z upadkiem obraz ten w pierwszych ludziach został zatarty, a wszyscy ich potomkowie uczestniczą w upadłej naturze, rodząc się ze słabościami i skłonnościami do grzechu (Ps 51,7; Rz 5,12-17).

Choć nie uczestniczyliśmy w grzechu Adama ani nie odziedziczyliśmy tego grzechu, jak błędnie głosi doktryna o grzechu pierworodnym pochodząca od Augustyna i przyjęta przez Kościół Rzymskokatolicki, to jednak odziedziczyliśmy skłonność do grzechu, a więc rodzimy się w stanie niedoskonałości. Tym właśnie Chrystus różni się od nas - choć urodził się w zdegradowanym stanie ludzkości (Hbr 2,17), to jednak nie urodził się ze skłonnością do grzechu (Hbr 4,15).

Hiob należy do długiego szeregu upadłej ludzkości ciągnącego się od Adama do nas. Choć czuł się niewinny w swoim cierpieniu, to jednak był grzesznikiem podobnie jak my. Jak mógł stanąć przed Bogiem? Tylko przez wiarę. I być może to jest właśnie jedna z odpowiedzi, jakich udziela nam *Księga Hioba*.

W niekończącym się historycznym strumieniu ludzkiego grzechu i cierpienia, tak niewinnego jak zawinionego, jest tylko jedna perspektywa, która pomaga nam uporać się z tymi problemami, a mianowicie perspektywa wiary. Według biblijnej definicji wiary w Hbr 11,1 wiara pozwala widzieć więcej niż bezpośrednią i terażniejszą rzeczywistość, trzymając się odległej i transcendentnej rzeczywistości przyszłego królestwa Bożego, gdzie wszystkie łzy zostaną otarte i gdzie nie będzie więcej cierpienia (Ap 21).

Do rozważenia: Jak poznanie ludzkiej grzesznej natury zmienia twoje pojęcie o ludzkim cierpieniu?

III. Stworzenie (przeczytaj Hi 10,8-12; Ps 139,13-16; Jr 18,5-12; Iz 53,5).

Ukryty gdzieś między rozpaczliwą goryczą hipotetycznej mowy Hioba do Jahwe w rozdziale 10 pojawia się piękny obraz początku życia. W poetyckim języku Hiob opisuje, jak Bóg tka każdego człowieka w łonie jego matki - jak biegle kształtuje każdego z nas na Jego obraz. W świecie nieustannie okrutnie lekceważącym wartość ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci - co przejawia się na rozmaite sposoby, od nieuzasadnionej aborcji po nieusprawiedliwione przypadki eutanazji - Hiob podaje nam uderzający opis starannego Bożego projektu opartego na miłości Boga. Hiob potwierdza, że Bóg tak bardzo ceni ludzkie życie, iż posłał swego Syna, by umarł za słabą ludzkość na krzyżu, cierpią więcej niż ktokolwiek z ludzi może sobie wyobrazić (Iz 53,5).

Do rozważenia: Co oznacza dla ciebie wartość, jaką Bóg przywiązuje do życia każdego człowieka?

Etap 3 - Zastosowanie

Tylko dla nauczyciela: Choć lekcja ta nie daje odpowiedzi na kwestię cierpienia, to jednak pozwala spojrzeć ponad tym problemem ku ważniejszej rzeczywistości.

Pytania do przemyślenia i zastosowania

1. Jak możesz znaleźć nadzieję pośród własnego cierpienia?
2. Co dawało ci nadzieję, gdy dotknęło cię cierpienie?

Etap 4 - Tworzenie

Tylko dla nauczyciela: We wszystkich wiekach niewinni ludzie byli prześladowani za swą wiarę w Boga. Historie ich wytrwałości dają nam inspiracje, gdy czujemy się prześladowani jak Hiob.

Zajęcia w klasie i indywidualne

1. Przypomnij historię Waldensów, którzy żyli w dolinach Piemontu w północnych Włoszech w czasach papieskich prześladowań (XII-XVI w.).
2. Przystuduj to, co Ellen G. White napisała o Waldensach.